

Stefan Moysa

"Das Handwerk des Theologen. Gespräche mit Georges Daix", Louis Bouyer, Einsiedeln 1980 : [recenzja]

Collectanea Theologica 51/3, 214-215

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wem raczej mezopotamskim. Jednak autorzy biblijni poza wymienianiem w tych kolejnościach, unikają wszelkiego nawiązywania do świata gwiazdowego w związku z metalami, podobnie jak związków metali z obroną przed demonami i z wrózeniem. Zawód związany z obróbką metali w żadnym razie nie był w Biblii uważany za jakąś działalność magiczną. Biblia nie nawiązuje też, być może poza słabym echem w Księdze Daniela, do jakiegoś „wieku złotego, srebrnego” itd.

Książka jest interesująca zwłaszcza przez obszerne wykorzystanie powiązań etymologicznych z językami starosemickimi oraz z kręgiem kultur starożytnych pozasemickich. Ma znaczny wkład jej autor do przybliżenia dziedziny symboliki literackiej mniej dotąd zauważalnej badaniom dalszym, które zapewne nastąpią. Warto się nią zainteresować.

o. Józef Wiesław Rosłon OFMConv., Warszawa

Louis BOUYER, *Das Handwerk des Theologen. Gespräche mit Georges Daix* (tłum. z franc.), Einsiedeln 1980, Johannes Verlag, s. 182.

Louis Bouyer należy do czołowych teologów współczesnych, choć jest autorem stosunkowo mało znanym. Pisze bowiem dzieła naświetlające całość misterium chrześcijańskiego z najrozmaitszych punktów widzenia, a mniej zwraca uwagę na potrzeby szerokiej publiczności. Jest też krytyczny w stosunku do wszelkich przeinaczeń teologii posoborowej, co również nie przysparza mu popularności. Niemniej są tacy, którzy poznali się na jakości jego pracy teologicznej i dla nich przede wszystkim przeprowadził swoje rozmowy z autorem redaktor Georges Daix. Sprawozdanie z tych rozmów mamy tutaj utrwalone.

Dowiadujemy się wpieryw sporo o życiu Bouyera. Urodzony z protestanckiej rodziny francuskiej w Paryżu w roku 1913, studiował teologię luterancką w Paryżu i Strassburgu i w roku 1936 został ordynowany. Duży wpływ wywarli na niego tacy ludzie jak Newman przez swoje książki, Oscar Cullmann, a także neokalwinista August Leclercq, który wprowadził go w lekturę pism starochrześcijańskich. Decydującym jednak momentem w jego konwersji na katolicyzm było przekonanie, że zasadnicze myśli przewodnie protestantyzmu jak usprawiedliwienie przez wiarę, najwyższy autorytet słowa Bożego, personalny charakter religii, nie dadzą się zrealizować i przeżyć we wspólnotach protestanckich, które — na skutek utraty ciągłości z Kościołem Nowego Testamentu i Ojców — nabrały w znacznej mierze charakteru schizmatycznego. Wkrótce po swojej konwersji w roku 1939 wstąpił Bouyer do oratorianów i został wyświęcony na kapłana w roku 1944. Późniejsza jego działalność koncentrowała się wokół Instytutu Katolickiego w Paryżu, gdzie wykładał historię duchowości i teologię. Od czasu soboru był zapraszany na uniwersytety amerykańskie i hiszpańskie; znalazł tam liczniejsze i bardziej wdzięczne audytorium niż we własnej ojczyźnie.

Daix omawia z autorem po kolei poszczególne dziedziny jego pracy. Dowiadujemy się, że Bouyer jeszcze przed soborem przyczynił się bardzo do odnowy liturgicznej, między innymi przez swoją książkę o misterium paschalnym tłumaczoną również na język polski. Położył też duże zasługi dla związania liturgii z Pismem Świętym i zrozumienia, że jest ona przede wszystkim życiem. Autor w tej rozmowie ostro zwalcza nadmierne adaptacje liturgiczne i stwierdza, że liturgia powinna harmonijnie łączyć tradycję z aktualnymi potrzebami duszpasterskimi. Natomiast, przynajmniej częściowo, niesprawiedliwe wydaje się zdanie, że reforma liturgiczna, która została dokonana po soborze nie jest — ogólnie rzecz biorąc — udana.

Autor interesuje się również mistyką, napisał wprowadzenie do życia duchowego i był wydawcą historii duchowości chrześcijańskiej. Ukazuje się tu

jako zwolennik ścisłej łączności między teologią a duchowością, gdyż objawienie, które jest przedmiotem teologii, zostało dane dla zbawienia człowieka. Prawdziwa zatem teologia musi prowadzić do duchowości, prawdziwa zaś duchowość musi pochodzić z wiary, która jest analizowana przez teologię.

Sporo uwagi poświęcono dwom wielkim teologicznym trylogiom autora. Pierwsza z nich rozpoczyna się od książki poświęconej Matce Chrystusa, która została opublikowana w roku 1957 i była zamierzona jako nadprzyrodzona antropologia. Znalazła ona kontynuację w książce o Kościele wydanej w roku 1970 i tłumaczonej na język polski, która miała znowu stanowić coś w rodzaju nadprzyrodzonej socjologii. Trzeci tom trylogii jest planowany jako kosmologia nadprzyrodzona, a więc teologia stworzenia, obejmująca zarówno świat materialny, jak i świat aniołów. Rozpoczęta została również druga trylogia poświęcona wprost Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu. W roku 1974 ukazała się książka p.t. *Syn Odwieczny*, a w roku 1976 — *Niewidzialny Ojciec*. Pomysł tych dzieł i takiego ich ułożenia zawdzięcza autor w znacznej mierze teologii prawosławnej, reprezentowanej przez takich mistrzów jak Bułgakow i Lossky. To nas doprowadza do ekumenicznego aspektu dzieł Bouyera. Jego pochodzenie z protestantyzmu i kontakty z anglikanami oraz prawosławnymi predysponowały go do tego, aby ekumenizmowi poświęcić szczególną uwagę. Ekumenizm widzi on jednak w integracji prawdziwych chrześcijańskich wartości, nie w przemilczaniu różnic teologicznych.

Całość zamykają rozważania na temat teologicznego „rzemiosła”. Mamy tu najbardziej klasyczny wykład metody teologii i jej źródeł z podkreśleniem znaczenia Magisterium i dogmatu. Teologiczna analiza zagadnień życiowych może nastąpić jedynie w oparciu o głęboką znajomość słowa Bożego. W szczególności zwraca się autor przeciw tym, którzy słowo Boże zastępują własnymi teoriami.

Książka daje dobry pogląd na dzieło i pracę współczesnego teologa. Wolelibyśmy może czasem usłyszeć więcej pozytywów o współczesnych kierunkach teologii, w których nie wszystko jest przecież złe. Jednak nie podobna zaprzeczyć, że potrzeba dziś jasnego określenia granic teologii, która prawdziwie karmiłaby wiarę i życie duchowe.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Alois MÜLLER, *Glaubensrede über die Mutter Jesu. Versuch einer Mariologie in heutiger Perspektive*, Mainz 1980, Matthias-Grünewald-Verlag, s. 150.

Autor pragnie dostarczyć pewnych bodźców myślowych dla rozwoju współczesnej mariologii, wskazując na zasady metodologiczne, jakie mogłaby przyjąć, zachowując nienaruszone dziedzictwo wiary Kościoła. W tym celu ukazuje wprawdzie zmiany, które zaszły we współczesnym rozumieniu teologii. Przestała ona bowiem — według autora — wypowiadać zdania o istocie rzeczywistości nadprzyrodzonej, a stała się wiedzą hermeneutyczną, to znaczy odpowiadającą na pytanie, jak rozumieć dane wypowiedzi wiary. Stąd też teologia oparta na tych zasadach wychodzi od tekstów, wydarzeń, opowiadań czy też porównań zawartych w przekazach Objawienia i szuka transcendentnego znaczenia tych wypowiedzi. Nie rozstrzyga natomiast historyczności samych danych.

W drugiej części autor analizuje wypowiedzi maryjne Nowego Testamentu, starając się odnaleźć historyczną warstwę w nich zawartą, którą potem teologicznie interpretuje. Uważa, że teksty te uzasadniają hipotezę, według której Maryja odgrywała wielką rolę duchową i osobistą w życiu i działalności swojego Syna. Ta rola jednak wypływa nie tyle z Jej fizycznego macierzyństwa, ile oparta jest na doskonałym słuchaniu słowa Bożego i wierze. Polega ona na zbieraniu uczniów Chrystusa i tworzeniu Ludu Bożego jako